WYZWOLENIE SPOŁECZNE

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej

Tygodnik Polityczny, Społeczny, Rolniczy i Oświatowy. — Wychodzi na każdą niedzielę.

Przedpłata pisma wynosi rocznie w Polsce 28 mk. (40 kor.). Za granicą 40 mk. Numer pojedyńczy 80 hal.
Adres Redakcyi i Administracyi: Biała, plac Wolności 5 (Franciszka) parter. — Nr. telefonu 310. — Redaktor odpowiedzialny Antoni Pająk.

Nr. 12. | Biała, dnia 21 marca 1920. | Rok III.

Naczelnik Państwa.

Na gruzach krzywdą polską złączonych trzech mocarstw rozbiorczych: Niemiec, Rosyi i Austryi **powstała wolna niepodległa, zjednoczona Polska.** Najwyższą władzę tej nowej Polski oddaje schodząca z widowni życia publicznego Rada Regencyjna powracającemu z twierdzy magdeburskiej

Józefowi Piłsudskiemu.

Cała Polska odczuwała, że nikt inny, tylko **On jeden władzę tę może i ma prawo objąć. On—twórca i Wódz Legionów** przed wojną jeszcze bezimienny spiskowiec, ścigany przez rządy cara w czasie wojny, ostatnio więzień Niemiec i Austryi w twierdzy Magdeburga za swoje uparte „wierzenie“, że „Polska być musi i będzie“ i do tego wierzenia dostosowane działanie.

Chociaż są w Polsce ludzie, którzy knują spiski przeciw temu człowiekowi **symbolowi,** chociaż są ludzie, którzy za zebrane pieniądze na skarb Polski opłacają zagranicą różnych szubrawców, uprawiających bezczelne kłamstwa na łamach kupionych dzienników amerykańskich, — chociaż są ludzie, którzy tu w Polsce zakładają wielki dziennik na wzór amerykański, na który są pieniądze, mimo, że niema tych pieniędzy na ważniejsze rzeczy, że w tym dzienniku będzie się stawiało różnych szubrawców wyżej Naczelnika—mimo to jednak naród czujący po polsku i kochający niepodległość, **czci i kocha Piłsudskiego.**

Jednostki zaś te, które knują spiski i t. p. są tylko jednostkami tych, którzy pół roku temu wyrażali się, że **z przyjemnością całowaliby pałkę policyanta francuskiego na ulicach Warszawy**

Jeżeli jest Piłsudski Naczelnikiem Polski, to nie wynik układu partyi czy stronnictw—to wyższy czynnik odczuty przez wszystkich, tylko nie zrozumiany przez wszystkich.

Piłsudski to symbol tej maleńkiej ilościowo Polski podziemnej, która wbrew ogółowi Narodu, wbrew Polsce ogromnej, żyjącej jawnie i działającej otwarcie, nadludzkim wprost wysiłkiem podtrzymywała słabym już płomieniem tlejącą **ideę walki: „Za Wolność i Lud“.**

Idea ta zwyciężyła.

I dlatego na czele Polski powstającej z grobu potrójnej niewoli staje **On — Naczelnik,** Wódz tej garści straceńców, spiskowców podziemnych co w pierwszej chwili wojny z podziemi spisku ruszyli w bój otwarty z wrogiem, co swym czynem dali początek bohaterskim—nieśmiertelnym dziś Legionom.

Gdy w dzień **19 marca**, w dzień Imienin ukochanego Wodza – pierwszego Naczelnika odrodzonej, nowej Rzeczypospolitej Polskiej—cała demokratyczna Polska składa Mu wyrazy czci i hołdu, to składa nie tylko jego Osobie, ale i owej w Nim uosobionej tryumfalnie zwycięskiej idei:

„Za Wolność i Lud“.

I my z powiatu bialskiego, który licznie zasilił legionowe szeregi Wodza, my, którzy i dziś karnie i wiernie stoimy przy Naczelnika Sztandarze, łączymy się w hołdzie i czci dla Niego, zasyłając Mu gorące życzenia odzyskania pełni sił i zdrowia tak bardzo dla pracy i pożytku Polski potrzebnego, a tak mocno w służbie, trudzie i cierpieniu dla Niej ochotnie z zupełnym oddaniem się nadwyrężonego.

Niech żyje Naczelnik Państwa Józef Piłsudski.

Pokoju, chleba i pracy żąda proletaryat polski!

Dzień sądu dla klerykałów w Sejmie.

W ubiegłym tygodniu odbyła się w Sejmie dyskusya w sprawie patronatu parafialnego.

Gorący ton wniosło do obrad przemówienie posła Putka, który omawiał sprawę patronatu w rękach obszarniczych, traktując ją jako jedno z ogniw łańcucha klerykalizmu, usiłującego spętać nasze życie.

Poseł Putek zakończył swoje przemówienie słowami: „Wyłamaliśmy się szczęśliwie z pod zaboru **rosyjskiego, austryackiego i niemieckiego** — da Bóg, wyłamiemy się i z pod zaboru **watykanu**“.

Na lewicy rozległy się burzliwe oklaski.

W toku przemówienia posła Putka, który przytaczał różne jaskrawe fakty klerykalnej zaciekłości, wtrącał kilkakrotnie swoje uwagi poseł tow. **Daszyński.** Uwagi te doprowadziły do pasyi klerykałów.

W rezultacie nie poprzestając na okrzykach, wygłosił tow. Daszyński krótkie przemówienie, uzasadniając je.

Poseł Daszyński zabrał głos do osobistej wzmianki i oświadczył, że jego klub zaznaczył swoje stanowisko tylko w kilku doraźnych okrzykach, zmierzając do tego, aby podkreślić **niezmiernie ważne fakty absolutystycznej wszechwładzy biskupów, nie licującej z demokracyą,** fakty które także wśród duchowieństwa wywołują silne niezadowolenie. Zwracaliśmy się w tych okrzykach przeciw **biskupom, którzy nie uznawali ruchu niepodległościowego.** Biskupi to wszędzie w swoich kościołach i w każdym nawet kościółku wiejskim odprawiali niezwykle wystawne nabożeństwa na intencyę powodzenia oręża austryackiego i polecali wiernym odbywanie uroczystych procesyi. Działalność niektórych biskupów graniczyła ze zdradą stanu. W dyecezyi kieleckiej ks. biskup Łosiński zajął tak nieprzejednane stanowisko **przeciw Legionom,** że nawet podczas feryi nie chciał odstąpić swego alumnatu na szpitale dla legionistów.

Księdza Augustyniaka, starca 80-letniego kazał biskup Łosiński **internować za jego kazania, sympatyzujące z legionistami,** kazał zamykać kościoły, aby nie mogła do nich wejść demonstrująca podczas uroczystości legionowych bardzo pobożna ludność kielecka.

Ks. biskup Podlaski w Łodzi, jako proboszcz w r. 1916 na żadne prośby nie dał się skłonić do odprawienia nabożeństw za poległych legionistów.

Te fakty nas bolały i bolą. **Nie wolno majestatu narodu poniżać żadnym innym majestatem, a tem mniej majestatem autokratycznych biskupów.**

Tyle poseł tow. Daszyński.

Prasa warszawska omawia szeroko starcia na owem posiedzeniu sejmowem.

„Robotnik“ pisze, że posiedzenie to było **„dniem sądu“** dla kleru. Zemściło się jego stanowisko wobec reformy rolnej i wogóle opozycya wobec każdej wolnej myśli nowoczesnej. Ksiądz **Okoń** zarzucił księżom, że są **sługami kapitalistów i obszarników,** że są czarnemi krukami, ale nie potrafią zakrakać Polski, jak w 17 i 18 wieku: **„kler doprowadził Polskę do upadku“** wołano z trybuny sejmowej, a **chłopi przytakiwali.**

„Kuryer Polski“ zamieszcza artykuł p. t.: „Sejm, czy Synod jako forum naprawy kościelnej“. Artykuł występuje przeciw arcybiskupowi Teodorowiczowi i pisze, że obrona interesów kościoła w Sejmie leży w rękach, które mogą sprawie kościoła więcej szkodzić niż pomóc. Na ks. Teodorowicza pokazuje się, że talent kaznodziejski nie idzie zawsze w parze ze zdolnościami politycznymi.

Ze sprawozdań prasowych wynika, że jeżeli to nie był **sąd kleru,** to jednak **sąd** ten się zbliża.

Rozpaczliwe wysiłki do zgnębienia socyalizmu ze strony księży-polityków z proboszczem bialskim ks. Damasikiem na czele.

Ks. Damasik stosuje dwie metody dawniej praktykowane przez klerykałów niemieckich a obecnie porzucone jako bezskuteczne, a mianowicie: **żydożerstwo i wysuwanie zasady, że religia chrześcijańska wyklucza socyalizm.**

Ks. Damasik, wychowanek jezuitów niemieckich, chce sposobem praktykowanym przez księży-polityków niemieckich, zwłaszcza austryackich, wstrzymać wzrost wpływu socyalistycznego w powiecie bialskim.

Przez blizko 30 lat zwalczali chrześcijańsko-socyalni niemiecko-austryaccy, a szczególnie wiedeńczycy, socyalizm żydostwem i wysuwaniem zasady, że religii chrześcijańskiej nie można pogodzić z programem socyalistycznym. Są to dwie metody, które mają prowadzić do jednego i tego samego celu, t. j. do pokonania socyalizmu. Te broszury niemieckie, z których ks. Damasik (Ryp i Młot) czerpie swoje wiadomości i chce olśnić czytelników „Tygodnika Bialskiego“ **swoją głęboką wiedzą,** były rozszerzane w całej niemieckiej Austryi, a szczególnie we Wiedniu.

Pierwsza metoda — to żydożerstwo ustawicznie aż do przesytu wypisywały gazety księże antysocyalistyczne niemieckie o tajemnicach talmudu, który ma pouczać, że Żydowi wolno oszukiwać, fałszywie zeznawać, jeżeli to wychodzi na szkodę chrześcijanina, albo że Żydom wolno zabijać chrześcijanina.

To podjudzanie ciągłe przeciw Żydom, bezczelne i jaskrawe podsycanie nienawiści rasowej ze strony niemieckich księży miało na celu **odciąganie niemieckiego ludu katolickiego** od nauki i organizacyi socyalistycznej dążącej do usunięcia wiekowego ucisku politycznego i gospodarczego ze strony klasy panującej. **Rozchodzi się o to, by lud zająć czem innem, a zatkać mu uszy i zasłonić oczy, by nie widział i słyszał, że źródłem jego nieszczęścia jest niewola polityczna w gminie,** kraju i państwie i niewola gospodarcza, bo ziemia, która jest źródłem utrzymania całej ludności jest w ręku garstki wielkich posiadaczy, którzy jako właściciele mogą wedle istniejących praw trwonić dobra koniecznie potrzebne wszystkim ludziom do życia.

A teraz zobaczmy, czy się udało niemiecko-austryackim księżom i świecko-socyalnym politykom **lud obałamucić i od socyalizmu odciągnąć.** We Wiedniu antysemityzm panował przez długi czas niepodzielnie. Znane figury jak Lueger, Schneider, Gregorca, Weisskirchner, byli panami Wiednia. W radzie miejskiej przez długi czas nie było socyalisty, urzędnikiem magistratu ani woźnym nie śmiał być socyalista.

A teraz chrześcijańsko-socyalni znikli z rady, burmistrzem jest socyalista Reumann, a kanclerzem państwa jest socyalista Renner. Pokazało się tedy, że podsycanie nienawiści religijnej i rasowej nie odciągnie ludu od socyalizmu, a może tylko wywołać **rozruchy, plądrowania sklepów i domów** prywatnych, co się nie ograniczy do żydów, bo przecież i katolicy mają zasobne sklepy i mieszkania. Niepotrzebnie tedy skompromitowali się niemieccy księża austryaccy, którzy jako głosiciele zasad Chrystusa winni nawoływać do miłości nawet nieprzyjaciela, a nie do nienawiści.

Okazali się politykujący księża niemieccy, jako obłudnicy, bo na chwałę Chrystusa „Króla Żydów“ podjudzali przeciw Żydom.

Wojna otworzyła ludowi oczy i wykazała całą ohydę polityki zasłaniania ludziom oczy żydożerstwem na rzeczywiste niebezpieczeństwa, podczas gdy zwracano ludności uwagę na Żyda średniowiecznemi historyjkami, że talmud każe wprost chrześcijan zabijać, odwrócono tem samem uwagę ludu od monarchów i panów dyplomatów samych chrześcijan, którzy przygotowywali wojnę światową, czyli podczas której nie Żydzi, **tylko chrześcijanie mordowali chrześcijan,** a te dziesiątki milionów mordujących się

chrześcijan przecież talmudu ani nie znają, ani się go nie trzymają. Podczas gdy bałamucono lud sentencyą, że to Żyd pozbawił go mienia, bo talmud każe Żydowi chrześcijanina oszukiwać, wojska pod kierownictwem chrześcijańskich jenerałów paliły domy i płody ziemne, niszczyły sprzęty domowe, towary sklepowe, topiły okręty z towarami, niszcząc dobytek milionów ludzi. **A wewnątrz kraju** uprawiali lichwę i wyzysk **współobywatele bez różnicy wyznania**, tak Żydzi, jak i katolicy ogałacają lud z ostatniej koszuli.

Nadarmo tedy księże Domasiku pocisz się i wysilasz, robiąc wyciągi z niemieckich jezuickich książek. Swoimi historyjkami i strachem przed kominiarzem, Żydem, nie wstrzymacie wzrostu partyi socyalistycznej w powiecie bialskim. Socyalizm, jako ruch dążący do wyzwolenia ludu z tego piekła politycznego i gospodarczego, jest olbrzymem, któremu karzełek nie sprosta.

O drugiej metodzie ks. Domasika zwalczania socyalizmu przez przeciwstawienie go religii i twierdzenie, że religia i socyalizm jak ogień i woda, i że socyalizmu z religią pogodzić nie można, napiszemy w następnym numerze.

Koalicyå uchwala sekwestr — zaś najwięksi jej zwolennicy wolą paseczek.

Kilkakrotnie już pisaliśmy o stosunkach gospodarczych, utworzonych przez długotrwałą wojnę. Wykazaliśmy, że gospodarka oparta na wolnym handlu (czytaj paskarstwie) nie uzdrowi żadną miarą obecnych stosunków aprowizacyjnych. Stanowisko nasze nie zmieniło się pomimo, że reakcyjni obszarnicy i bogaci chłopi przez swoich posłów przeforsowali w Sejmie dogodną dla swych kieszeni ustawę.

Ludzie, którzy najwięcej bronili i bronią wolnego handlu, są wobec koalicyi zawsze posłuszni do ostatnich granic. Koalicya kazała, koalicya każe, koalicya zabroniła. oto uzasadnianie wszystkiego przez reakcyę Polską. Nawet sam p. Paderewki tłumaczył się, że koalicya życzy sobie, by on, a nie kto inny był prezydentem ministrów w Polsce. (Podobno byli i są jeszcze i tak naiwni wielbiciele koalicyi, że poniesienie śmierci pod kołami automobilu koalicyjnego uważają za zaszczyt). Dla tego rodzaju „dyplomatów" to Niepodległość Polski należy również zawdzięczyć koalicyi.

Jednym słowem wszystko, co koalicya robi, a co może się przydać do wianuszka represyi względem ruchu ludowego, to wszystko jest świętością dla klerykalno-endeckich polityków.

Nie chcą zaś ci panowie nic słyszeć o żądaniach robotniczych i nie chcą uznać wywodów przedstawicieli robotniczych obywateli polskich, którzy żądają, dla ogólnego spokoju w państwie, **sekwestru żywności** i rozdzielenia tejże równomiernie pomiędzy masy robotnicze.

Zobaczymy więc czy reakcyjne żywioły klerykalno-endeckie usłuchają obecnie „obywateli francuskich i angielskich", ponieważ Rada Najwyższa rozpatrując położenie gospodarcze i finansowe Europy, doszła do następujących punktów, które w wielu wypadkach zgadzają się z polityką socyalistyczną, chociaż w innym świetle. Rada Najwyższa bowiem wypracowała manifest, którego główne punkty przedstawiają się następująco:

1) Nie należy wracać do systemu utworzonego w czasie wojny, lecz ustalić zasadę, że w każdym kraju zagadnienie produkcyi nie jest zagadnieniem narodowem, lecz **międzynarodowem**. Z tego powodu nie może żadne państwo, przy rozdziale surowców i przy transportach tychże, bronić tylko własnych interesów, lecz musi być zdecydowane na **ofiary w interesie ogólnym.**

(A u nas nawet państwo nie ma siły na odebranie u rolników—skądże zaś może przeznaczyć na eksport).

2) W dziedzinie produkcyi wojennej musi być zachowana **najwyższa oszczędność**. Pod tym względem należy wystosować poważne ostrzeżenie pod adresem małych państw Europy środkowej, które **zdradzają zamiar poparcia swych odrębnych życzeń w drodze zbrojnej**. W takim razie musiałyby być użyte **pewne środki przymusowe przeciw tym państwom.**

3) Europa stanowi **jedność gospodarczą**. Aby Europa mogła zupełnie dojść do równowagi, jest konieczne, by wszystkie państwa Europy zostały odnowione. **Produkcya będzie mogła być normalną albo wszędzie albo nigdzie: dlatego należy umożliwić Niemcom i Rosyi, by mogły się przyczynić do wspólnego życia gospodarczego.**

Na posiedzeniu Rady Najwyższej swierdzono, **że niema nadziei rychłego powrotu normalnych stosunków i zniesienia ograniczeń zaprowadzonych w czasie wojny w sprawach aprowizacyi.**

Jak widzimy, Rada Najwyższa jest zdania, że tylko **sekwestr** środków spożywczych może zabezpieczyć Europę od kryzysu. Innego natomiast zdania jest klika endecko-klerykalno-obszarnicza, która kłania się w pas koalicyi, lecz ta w Polsce uprawia politykę paska. A skutki tej polityki już się dają we znaki. W całej Polsce bowiem kolejarze zastawili pracę z powodu złej aprowizacyi. Pisma brukowe naturalnie huczą, że kolejarze i górnicy są na równi traktowani, lecz jest to tylko na papierze. Strejki wybuchają raz po raz dzięki tylko złej aprowizacyi. Chłopi małorolni pędzą Witosa z Tarnowa. Urzędnicy na zebraniach wyrażają wotum ufności posłom socyalistycznym, a endecko-klerykalna klika zapamiętale broni paskarstwa.

Tylko tak dalej...

Parę słów przestrogi wszystkim „rypom" z „Tygodnika Bialskiego".

Nie należę już do ludzi młodych, jestem ojcem jedynaściorga dzieci i patrzę już więcej na tamten—pozagrobowy—świat — należę do ludzi pracy, byłem już nie w jednem miejscu, widziałem już niejedno, zwłaszcza podczas tej przeklętej wojny, miałem sposobność być nawet tam, gdzie sobie nie życzyłem i widziałem takie rzeczy, na wspomnienie których jeszcze i teraz niedobrze mi się robi, jednem słowem, widziałem już najrozmaitsze okropności tego świata, jednak tego. co tu na tych kresach spotykam nie widziałem jeszcze nigdy w swem życiu, a mianowicie: aby tak bezczelnie i po łajdacku w biały dzień obdzierano ludzi ze czci i honoru, aby rabowano ludzi publicznie w biały dzień i drwiono jeszcze potem z ich najdroższych uczuć, tak z całym cynizmem i bezczelnością, jak to obecnie czynią łotry z „Tygod. Bialskiego". Niewiem naprawdę, co więcej podziwiać, czy bezdenną głupotę, czy bezczelność tego jakiegoś przeklętego „rypa" z „Tygodnika Bialskiego", który w n-rze 9 z dnia 28/2 b. r. tak bezczelnie za każdem słowem kłamie i obrzuca swem śmierdzącem błotem tak zacnych, uczciwych i pod każdym względem szlachetnych i sumiennych ludzi, jak Dr. Gross, Pająk i inni przywódcy i bojownicy P. P. S., ludzi, którzy swe mienie i życie w całości złożyli na ołtarzu Ojczyzny, ludzi, którzy poświęcili się idei i pracują niezmordowanie wśród najrozmaitszych przeszkód i trudności dla dobra Ojczyzny i Ludu pracującego, ludzi, którym jest obcy fałsz i obłuda, na tych właśnie ludzi urządzają sobie najrozmaitsze „rypy" z rynsztokowego pisemka chrześcijańskiego polowanie, jak na dziką zwierzynę i myślą. że lud pracujący im na to pozwoli, że lud pracujący puści im to płazem.

O! grubo się przeklęte „rypy" mylicie, skoro tak sądzicie o P. P. S. i jej przywódcach i bojownikach. Jeżeli takie „rypy" jeszcze u nas istnieją, to zawdzięczać oni mogą tylko tym naszym szlachetnym przywódcom, którzy niemal z żelazną energią zawsze wstrzymują nas od samoistnego wymierzenia sobie sprawiedliwości, względnie ukarania takich i im podobnych „rypów", którzy mają czelność urządzać w swych obskórnych pismach bandyckie napady na spokojnych i uczciwych obywateli Państwa Polskiego.

Ale nie liczcie na to, wy wszystkie „rypy", że wam to będzie zawsze na sucho uchodzić, gdyż wszystko ma swoje granice, więc też i nasza cierpliwość się skończy i nie pomogą żadne perswazye ani morały naszych przywódców partyjnych, bo my nie jesteśmy już dziećmi i potrafimy mężnie stanąć w obronie naszych i jedynych dobrodziei, potrafimy stanąć z wami, przeklęte „rypy", do walki, ale nie z piórem, jak to czynią ci szlachetni ludzie: Dr. Gross lub Pająk i inni, staniemy do walki z wami wszystkiemi „rypami" z taką bronią, jaką my zwykle walczymy, z bronią bardzo niebezpieczną, i będziemy z wami walczyć na śmierć i życie, bo tak nam nakazuje sumienie i obowiązek. Pamiętajcie więc o tem „rypy" z „Tygod. Bialskiego" i nie zapominajcie tego, że Lud pracujący nie pozwoli się więcej obrażać i rzucać kalumnie oszczercze na naszych przedstawicieli: tow. Pająka i Dra Grossa i innych, Lud pracujący waszą łajdacką robotę dobrze rozumie i wie dla jakich celów to robicie. Tych parę słów niechaj będzie dla was przestrogą od ludzi uczciwych.

Pracownik kolejowy.

Dlaczego w Białej brak mięsa i wędlin.

Od cechu rzeźników otrzymujemy następujący list, który dla osądzenia czytelnikom drukujemy:

„Stowarzyszenie rzeźników i masarzy czuje się obowiązane, objaśnić szerokim warstwom ludności przyczyny tego braku.

Obrót bydłem w Rzeczypospolitej Polskiej jest wolny z wyjątkiem pewnych ograniczeń w kilku powiatach granicznych, do których się liczy i powiat bialski. Ceny bydła niepodlegają przeto żadnem przepisom i regulują się tylko obesłaniem targów i popytem. Obesłanie małopolskich targów zmniejsza się co tydzień. powodem jest brak bydła rzeźnego, przedewszystkiem świń i niepewna waluta, wobec której niezmuszony ani brakiem pieniędzy, brakiem paszy do sprzedawania gospodarz zostawi raczej swoje bydło w stajni miast zmieniać je na pieniądze papierowe. Zaś popyt na mięso powiększa się coraz bardziej, ponieważ brak innych środków żywności jak ziemniaki, mąka i owoce strączkowe. Wielkie przedsiębiorstwa n. p kopalnie węgla i nafty płacą każdą cenę, by tylko zdobyć bydło i tuczne świnie dla aprowizacyi ich robotników. Te stosunki są winne, że się ceny targowe na bydło i świnie podnoszą nie jak dawniej po 1 do 2 kor., lecz zaraz po 4 do 6 kor. za kilo żywej wagi. Dla wielkich przedsiębiorstw nie trudno złożyć nadwyżkę cen na swoje wyroby. Inaczej jednak ma się sprawa u nas przemysłowców w Białej, którzyśmy przymuszeni sprzedawać po przepisanych cenach maksymalnych, przy najmniejszem przekroczeniu ciężko karanych a równocześnie skazani na konkurencyę z wielko-przemysłowcami.

Nie dosyć na tem. Bezpośrednie sąsiedztwo miasta Bielska wpływa niekorzystnie na nasze zaopatrzenie w mięso. W Bielsku niema cen maksymalnych i handlarz otrzyma, korzystając z tego samego źródła zakupu i ponosząc te same koszta transportowe o wiele wyższą cenę, odpowiadającą stanowi targowemu. Nie dziw więc, że nie dostarczają bydła na bialski targ.

Na podstawie powyższego rzeczywistego stanu rzeczy, czujemy się uprawnieni zażądać ze strony władz i ludności tego samego poszanowania, którem się cieszą wszystkie inne gałęzie przemysłu. Mamy nadzieję, że się nam udało przekonać wszystkich bezstronnych ludzi, że nie my ponosimy winę za anarchię cen, i powtarzamy publicznie, cośmy nadmieniali przy każdem podwyższeniu cen.

Krzywdzi nas opinia publiczna sądząc jakobyśmy lichwiarstwem zamierzali wyskać nędzę ludności. Rozumiemy zupełnie, że mamy obowiązek jako jeden z najważniejszych zawodów zajmujących się aprowizacyą obliczyć zysk jak najskomniej i wskazujemy jako dowód, żeśmy przed miesiącami już prosili miarodajne czynniki o ścisłą kontrolę przy zakupnie biciu, kalkulacyi i przy sprzedaży, co też częściowo przeprowadzono. Taksamo nie sprzeciwiamy się utworzeniu miejskiej jatki, przeciwnie jesteśmy gotowi, poprzeć jej utworzenie i uruchomienie.

O to jednak prosimy Władze i sprawiedliwie sądzącą publiczność:

Ochrońcie nas przed powtarzającą się zawziętością, przed podejrzeniem i nawet przed groźbami, które są w stanie, zatamować wszelką inicyatywę i chęć do pracy. Ewentualne przestępstwa między naszymi członkami, które można znaleźć w każdym stanie odda się odpowiedniemu ukaraniu nad czem zawsze czuwać Zarząd cechu się obowiązuje."

Za Zarząd cechu: Robert Hierse.

Korespondencye.

Górka obok Sierszy. W piątek dnia 12 marca odbyło się u nas zgromadzenie robotników w fabryce cementu, na którym referowali: sekretarz związku robotników przemysłu chemicznego tow. Litwiński i redaktor „Wyzwolenia Społecznego" z Białej tow. Pająk. Tow. Litwiński omówił sprawy miejscowe, zaś tow. Pająk sprawy polityczne i gospodarcze. Następnie zebrani robotnicy wśród burzliwych oklasków uchwalili następującą rezolucyę:

1. Zebrani robotnicy w dniu 12 marca br. w fabryce cementu (Górka obok Sierszy) po omówieniu spraw politycznych stwierdzają, że dalsze prowadzenie wojny na wschodzie nie tylko, że nie przynosi państwu i narodowi polskiemu żadnej korzyści, lecz przeciwnie ogromną szkodę, dlatego zebrani robotnicy solidaryzują się z uchwałą Rady naczelnej P. P. S., jak również z całym proletaryatem polskim i domagają się od Sejmu i Rządu polskiego, aby tenże wszczął rokowania pokojowe z Rosyą, biorąc za podstawę do rokowań niepodległość Polski i narodów sąsiadujących.

Rokowania pokojowe powinny być jawne, prowadzone pod kontrolą całego narodu. Jedynie natychmiastowe zakończenie wojny może uchronić państwo i naród polski od katastrofy.

2. W sprawie aprowizacyi zebrani robotnicy domagają się, by Sejm uchwalił ustawę o przymusowym wykupie środków spożywczych a przy rozdziale tychże uwzględniał przedewszystkiem robotników kooperatywy robotnicze.

3. Robotnicy potępiają zgubną politykę tych klubów politycznych, które stoją na stanowisku wolnego handlu, ponieważ przy wolnym handlu z powodu

ogólnego braku towarów konkurencya konsumentów wychodzi z korzyścią dla bogatego, robotnicy zaś zmuszeni są prowadzić życie wegetacyjne, uciekać się do strejków, które w danej chwili nie są pożądane.

4. W sprawie śląskiej zebrani robotnicy solidaryzują się z proletaryatem śląskiem i potępiają stronnicze postępowanie Komisyi koalicyjnej w stosunku do Czechów, domagają się od Rządu polskiego natychmiastowej pomocy dla teroryzowanej ludności polskiej na Śląsku przez bandy czeskie, potępiają stanowisko narodowej demokracyi, która ponosi całą winę za stosunki dzisiejsze na Śląsku, a obecnie w czasach krytycznych prowadzi podłą denuncyatorską robotę w swoim piśmie „Dziennik Cieszyński“ oczerniając Radę narodową, co wykorzystują Czesi w swojej agitacyi.

5. Zebrani robotnicy wyrażają równocześnie Związkowi polskich posłów socyalistycznych pełne zaufanie i podziękowanie za dotychczasową pracę w interesie klasy pracującej, stwierdzając, że Sejm obecny nie odpowiada ustosunkowaniu się sił politycznych w Kraju i dlatego domagają się rozwiązania obecnego Sejmu i dokonania nowych wyborów.

Z Czechowic piszą nam: W niedzielę 7 marca b. r. w hotelu kopalni Silesia w Czechowicach odbyło się olbrzymie zgromadzenie publiczne przy udziale około 1500 osób. Imponujące to zebranie zwołane zostało przez miejscowy Komitet P. P. S.

Po zagajeniu zrgomadzenia przez tow. Rumana zabrał głos tow. Zybert z Łodzi, który w półtoragodzinnej mowie zcharakteryzował przebieg rozwoju i walki Polskiej Partyi Socyalistyalistycznej za czasów carskich. Następnie omówił sprawy aprowizacyjne i gospodarcze oraz niedołęstwo obecnego rządu. Przemówienie tow. Zyberta nagrodzili słuchacze burzą oklasków. Poczem wniesiono trzykrotny okrzyk na cześć Naczelnika Państwa i P. P. S. Dalej przemawiało trzech towarzyszy ze Śląska, którzy przedstawiali zebranym ostatnie wypadki na Śląsku, jak również okrucieństwa i **barbarzyńskie napady zbirów czeskich na spokojną i bezbronną ludność polską**, nawołując o pomoc dla teroryzowanej ludności. Następnie uchwalono następującą rezolucyę:

1. Zebrani robotnicy i robotnice przemysłu górniczego szybu Silesia na zgromadzeniu publicznym w hotelu kopalni dnia 7 marca 1920 r. w Czechowicach protestują energicznie przeciw barbarzyńskim gwałtom czeskim popełnionem na górnikach polskich pod administracyą czeską.

2. O ile nie zaprzestaną wyrzucania polskich górników, tak samo uczynimy z robotnikami czeskiemi na terenie polskim. Nie damy i nie pozwolimy na dalsze krzywdy wobec braci naszych.

3. Żądamy natychmiastowego usunięcia czeskiej żandarmeryi z rewiru karwińskiego i zaprowadzenie tamże straży obywatelskiej.

4. Przyłączamy się do ogólnego protestu proletaryatu polskiego na Śląsku przeciw gwałtom czeskim i jednostronnemu traktowaniu sprawy plebiscytu przez Komisyę międzysojuszniczą.

5. Solidaryzujemy się z proletaryatem całej Polski, oraz z uchwałą Rady Naczelnej P. P. S. i oświadczamy kategorycznie, że w interesie całego narodu polskiego leży, ażeby rząd natychmiast przystąpił do rokowań i zakończenia wojny z Rosyą.

Przemawiało jeszcze kilku towarzyszy, którzy nawoływali do organizacyi. W końcu tow. Wojciech Pająk apelował, by popierano prasę partyjną i by przyczyniono się składkami na ofiary białego teroru węgierskiego. Po czem tow. Ruman zamknął to imponujące zgromadzenie okrzykiem na cześć Piłsudskiego.

Z ruchu robotniczego.

Strejk kolejarzy. Z powodu niedomagań aprowizacyjnych, jak również z powodu gorszego traktowania kolejarzy małopolskich od kolejarzy w Kongresówce, wybuchł w ubiegłym tygodniu strejk kolejarzy, który trwał 4 dni. Z początku rząd nie chciał uznać żądań kolejarzy, dopiero zmuszony solidarną postawą tych ostatnich, przychylił się do żądań i strajk się zakończył. Dla poparcia żądań kolejarzy zastrejkowali wszyscy robotnicy w Krakowie na dwie godziny, jak również salinarze wieliccy. Skutkiem strejku ucierpiała najwięcej biedna ludność, która bez środków do życia spędzić musiała po stacyach po kilka dni, nie mogąc się dostać do celu podróży. Różnego rodzaju bowiem paskarze płacili za przejazd samochodem po 10.000 koron i więcej. Strejk odbije się także fatalnie na państwie, lecz winę tego musi bobie przypisać rząd, który miast zrozumieć ciężkie położenie kolejarza, zmusił go do ostateczności swemi zarządzeniami.

Strejk metalowców w Warszawie. Równocześnie ze strajkiem kolejarzy zastawili pracę metalowcy w Warszawie. Z początku przemysłowcy nie chcieli się zgodzić na postawione żądania. Dla poparcia metalowców zastawili również pracę robotnicy gazowi i elektrotechnicy, stanęły tramwaje i dopływ gazu i elektryki. Wówczas dopiero przemysłowcy uznali żądania robotników metalowych. Aliści i tu rząd okazał swoją nieudolność, bo wydał rozporządzenie, zmilitaryzowania elektrowni i zakładów miejskich, na co robotnicy metalowi odpowiedzieli dalszym strejkiem. Na skutek interwencyi posłów socyalistycznych rząd cofnął to rozporządzenie i praca została podjęta na nowo.

Strejk na kopalni w Sierszy. Górnicy kopalni Sierszy rozpoczęli strejk z powodu nieotrzymania mięsa i słoniny; do strejku przyłączyły się również kopalnie w Libiążu i Jawożnie. Jak słychać, i ten strejk został ukończony.

Strejk polityczny. Z powodu gwałtów czeskich dokonywanych na górnikach polskich wszystkie kopalnie pod administracyą czeską wstrzymały pracę. Jak pisma donoszą, strejk się nie ukończy pierw, dopóki Czesi nie usuną żandarmaryi ze Zagłębia i nie zaprzestaną teroru względem robotników polskich.

Za granicą również wciąż są strajki. Obecnie w Japonii strejkuje około 300.000 robotników. We Francyi jeszcze się strejki nie ukończyły.

Według naszych „bogoojczyźniaków“ te strajki są wymysłem socyalistów, obecnie pokazuje się jednak, że strejki to skutki wojny, do której lud pchała i pcha jeszcze burżuazya.

Wiadomości polityczne.

Dookoła pokoju z Rosyą. Jak dzienniki donoszą, rząd polski gotowe propozycye pokojowe prześle rządowi rosyjskiemu w połowie marca. Rząd rosyjski i ukraiński zawiadomił ententę, że obaj są gotowi do natychmiastowego pokoju z Polską. Konferencya pierwsza w sprawie pokoju odbyła się w Warszawie pomiędzy delegatami rządu finlandzkiego, łotewskiego i polskiego. Jest to doniesłego znaczenia fakt, że Polska zaczyna wstępować na drogę niezależności politycznej. W całym państwie polskiem odbywają się masowe zgromadzenia, na których ludność wypowiada się za pokojem; Śląsk Cieszyński również domaga się pokoju z Rosyą i przesunięcia wojsk celem obrony Śląska Cieszyńskiego, względnie ludności przed napadami Czechów. Rządy sowietów wydały odezwę do narodu polskiego w tonie nadzwyczaj przyjaznym, na którą odpowiedziała również odezwą Polska Partya Socyalistyczna do ludu rosyjskiego. Upragniony pokój zatem się zbliża.

Rewolucya reakcyi pruskiej. Dzienniki doniosły, że w Niemczech partya junkrów pruskich wszczęła rewolucyę przeciw rządowi socyalistycznemu. Według tych wiadomości, armia bałtycka dowodzona przez generała Eberhardta, zajęła Berlin. Rząd socyalistyczny uciekł z Berlina, wydając odezwę do robotników, by wszyscy wstrzymali pracę, a tym sposobem nie dopuszcza do wprowadzenia na tron Wilhelma. Związki zawodowe proklamowały strejk generalny. Niezawiśli socyaliści postanowili zwalczać rząd reakcyjny Kappa wszelkiemi środkami. W Saksonii tworzą się rządy sowietów Kraje zachodnich Niemiec również skłonne są do zorganizowania władz sowieckich. Francuzi opuścili Berlin W Berlinie przyszło do pierwszych starć z wojskiem rządowym. Rewolucya reakcyi w Niemczech, mimo, że rząd socyalistyczny godził się na kompromis, spotyka się z wielkiem oporem robotników. W całych Niemczech znowu wrze walka domowa. Może to ostudzi i naszych zwolenników dyktatury wojskowej. Lud nie da się już zakuć w kajdany burżuazyjne.

Gwałty czeskie. Na Śląsku Cieszyńskiem wrze walka o wygranie plebiscytu. Czesi ze swej strony nie przebierają w środkach, by ludność polską steroryzować i osłabić. Wyrzucają robotników polskich z mieszkań, zabijają i mordują, na całym Śląsku grasują bandy czeskie, które pod bokiem żandarmeryi czeskiej dokonują napadów — obecnie zawarto ugodę między przedstawicielami stronnictw polskich i czeskich. Komisya koalicyjna ogłosiła stan oblężenia.

Różne.

Dwie miary. Powszechnie w kraju znany i bardzo za granicą nawet ceniony historyk Szymon Askenazy został zdyskwalifikowany przez senat uniwersytetu warszawskiego. Szymon Askenazy jest z pochodzenia Żydem — ale nie jest endekiem. Za to p. Ignacy Weinfeld, który jest również Żydem, ale zarazem z zawodu endekiem, został wiceministrem skarbu, a p. ministra Grabskiego zastępcą. Komentarze są zbyteczne.

Jak przysięgać muszą żołnierze węgierscy? Przysięga, którą składać muszą żołnierze węgierscy, zaczyna się następującym haniebnym, wolność sumienia gwałcącym zwrotem: „Przysięgam na imię świętej dziewicy Maryi, że będę zawsze dążył do uwolnienia od Czechów i Rumunów obsadzonych obszarów i do połączenia ich z Węgrami, jakoteż **walczyć będę z każdym ruchem socyalistycznym.**“

Automatyczne podnoszenie płac robotniczych. W Czecho-słowacyi na skutek akcyi organizacyi robotniczych związek przemysłowców maszynowych przedsięwziął kroki, ażeby rząd powołał do życia specyalną komisyę dla badania cen. Komisya ta ma co drugi miesiąc stwierdzać ceny artykułów żywności i przedmiotów użytku i stosownie do podnoszenia się, czy obniżenia się cen automatycznie ustanawiać wysokość płac. Komisya ma się składać z przedstawicieli pracodawców, organizacyi robotniczych i Izb handlowych.

Pasek skórą. Kontrolne organa w Krakowie, wykryły olbrzymie zapasy skóry podeszwowej i wierzchniej u różnych kupców i tajnych garbarniach w Krakowie, wartości kilka milionów koron. Dyrektorem jednej takiej tajnej garbarni jest baron Götz okocimski obszarnik. Skóra zajęta zostanie rozdzieloną między konsumy robotnicze.

Dodatek do zasiłków wojskowych. Dziennik ustaw z dnia 4 marca br. Nr. 20 poz. 105 ogłasza ustawę z dnia 20 lutego w sprawie przyznania osobom wojskowym nadzwyczajnych dodatków drożyźnianych art. 3. postanowienia: Dla rodzin szeregowych, które pobierają zasiłek, ustanawiu się miesięczny dodatek w wysokości pobieranego zasiłku, wyłączając rodziny, które pobierają zasiłek według norm wielkopolskich (które są znacznie wyższe). Powyższy dodatek przysługuje od 1 stycznia b. r. Ponieważ w Małopolsce zasiłek na osobę wynosi 1 K 80 h dziennie, przeto obecnie zasiłek z dodatkiem będzie wynosił 3 K 60 h i to od 1 stycznia b. r., czyli, że rodziny szeregowych otrzymają zaległy dodatek za 3 miesiące (styczeń, luty i marzec).

Zjazd partyjny.

Do wszystkich organizacyi P. P. S.!

Rada Naczelna P. P. S., na posiedzeniu z dn. 1 i 2 lutego 1920 r., postanowiła zwołać na 21 maja Zjazd partyjny. Miejsce Zjazdu we właściwym czasie określi C. K. W. Projektowany jest następujący porządek dzienny obrad zjazdowych:

I. Sprawy polityczne:
  1. Sprawozdanie C. K. W.,
  2. Sprawozdanie Z. P. P. S.,
  3. Referat o sytuacyi politycznej,
  4. Łączna dyskusya nad powyższemi trzema punktami.

II. Program P. P. S.

III. Najbliższe zadania polityki społecznej.

IV. Sprawy organizacyjne:
  1. Stan organizacyi,
  2. Stan kasy,
  3. Prasa,
  4. Łączna dyskusya nad całokształtem spraw organizacyjnych.

V. Statut organizacyjny.

VI. Wybory Rady Naczelnej i Komisyi Rewizyjnej.

VII. Wolne wnioski.

Zgodnie z tymczasowym statutem organizacyjnym, w Zjeździe P. P. S. biorą udział z głosem decydującym: członkowie Rady Naczelnej, delegaci, obrani przez organizacye miejscowe, w stosunku jednego delegata na 200 członków, opłacających podatek partyjny, oraz posłowie sejmowi i redaktor centralnego organu partyjnego.

Obierać delegatów na Zjazd mają prawo tylko członkowie, przynajmniej od 3 miesięcy należący do partyi

Delegatem na Zjazd może być obrany tylko członek, przynajmniej od 6 miesięcy należący do partyi.

Delegatów wybierają organizacye, mające nie mniej, niż 100 członków. Organizacye pomniejsze mogą łącznie (np. na konferencyach okręgowych) wybrać odpowiednią ilość delegatów. Reprezentacya obliczana będzie w stosunku do wydanych legitymacyi i marek partyjnych.

Przed zjazdem Centralny Komitet Wykonawczy ogłosi drukiem sprawozdanie C. K. W., sprawozdanie Z. P. P. S., projekt (ewentualnie projekty) programu P. P. S., projekt statutu organizacyjnego, oraz wnioski organizacyi partyjnych, które nadesłane zostaną do C. K. W. przed dniem 1 maja.

Koszta wysłania na Zjazd delegatów ponoszą organizacye miejscowe. Na pokrycie zać wydatków,

związanych z organizacyą Zjazdu, każdy delegat wpłaca 20 marek, w zamian za co otrzyma legitymacyę członka Zjazdu. Formularze mandatów zjazdowych rozesłane zostaną zawczasu przez C. K.W.

Okres przedzjazdowy powinien być okresem wzmożonej działalności organizacyjnej. Organizacye miejscowe i okręgowe powinny na zebraniach członków i komitetów partyjnych omówić sprawy, które będą przedmiotem obrad Zjazdu i wnioski swe przesłać C. K. W. Wnioski te mogą dotyczyć zarówno porządku dziennego Zjazdu, jak również spraw, objętych porządkiem dziennym.

W kwietniu i maju powinny być zwołane ogólne zebrania miejscowych organizacyi (względnie konferencye okręgowe), celem wybrania delegatów na Zjazd. Na zebraniach tych komitety partyjne złożą sprawozdania z działalności. O konferencyach przedzjazdowych zawiadomić należy C. K. W.

Wszystkie organizacye partyjne przesłać powinny C. K. W. najdalej do 20 kwietnia b. r. sprawozdania za pierwszy kwartał 1920 r. — Sprawozdania te posłużą, jako materyał dla ogólnego sprawozdania organizacyjnego C. K. W., zaś dane cyfrowe w nim zawarte — dla ustalenia liczebnej reprezentacyi poszczególnych organizacyi na Zjeździe.

Towarzysze i Towarzyszki! XVII Zjazd zjednoczonej P. P. S. zbierze się w okresie ciężkich zmagań się proletaryatu polskiego z rodziną reakcyą, prowadzonych pod hasłem wywalczenia Republiki Socyalistycznej. Wzywamy przeto Was do energicznej pracy, aby zbliżający się Zjazd Partyjny stał się nowym etapem na drodze wyzwoleńczej walki pracującego ludu polskiego.

Centralny Komitet Wykonawczy Polskiej Partyi Socyalistycznej.

Warszawa, 7 marca 1920 r.

NADESŁANE.

RODACY!

Nadchodzi chwila ostatecznej walki o nasze kresy zachodnie. Głosowanie ludowe ma rozstrzygnąć o losach Śląska Górnego i Cieszyńskiego, Orawy i Spisza. Wynik tego głosowania stanowić zaś będzie podstawę naszej samodzielności gospodarczej.

Do tej bezkrwawej co prawda, niemniej jednak zaciętej walki, staną przeciw Polsce zwarte szeregi odwiecznego wroga.

Jakiekolwiek zaniedbanie z naszej strony byłoby wobec przyszłości naszej winą nieprzebaczalną. Nie może więc z pomiędzy nas nikogo braknąć, kto pragnie i obowiązany jest spełnić swój obowiązek wobec narodu.

Nie tracąc słów zbytecznych, przedstawiamy Rodakom konieczność nagromadzenia funduszów, które Towarzystwu obrony kresów zachodnich umożliwią spełnienie jego zadania w obecnej tak ważnej chwili.

Jako powołani do przygotowania akcyi plebiscytowej na kresach zachodnich, wzywamy przeto wszystkich razem i każdego z osobna do złożenia ofiary pieniężnej potrzebnej do stworzenia stosownej literatury plebiscytowej, do przewiezienia tysięcy rodaków z obczyzny na miejsce głosowania i zabezpieczenia ich doraźnie w chwili pierwszej potrzeby.

Składając ofiarę pieniężną, spłacimy dług wobec prastarej ziemi Piastowskiej, której złączenie z Macierzą Polską leży dzisiaj w naszym ręku.

Wezwanie niniejsze niechaj będzie nakazem narodowym. Chwila obecna już nie wróci.

Datki przyjmuje Urząd gminy w Lipniku codziennie w godzinach od 8 do 12 przedpołudniem za pokwitowaniem, najpóźniej jednak do 31 marca 1920 r.

Urząd gminy Lipnik
dnia 3 marca 1920.
Burmistrz: **Jan Hoffmann.**

Z organizacyi Inwalidów

Do Zarządów Grup i wszystkich inwalidów i wdów. Na walnem zgromadzeniu dnia 14 marca 1920 uchwalono założyć kooperatywę inwalidzką przy Związku Inw. Woj. Rzeczp. Polskiej w Białej, wzywa się przeto wszystkie wdowy i inwalidów, by do dni 20, jak uchwalono przystąpili na członków kooperatywy.

Ważne! Inwalidzi otrzymujący pensyę inwalidzką, zechcą złożyć książki inwalidzkie do dnia 28 marca 1920 celem otrzymania pensyi za marzec. Zarządy Grup, ewentualnie sami inwalidzi zgłoszą się przeto z niemi tylko we czwartki i soboty od godz. 8—12 i od 2—6 wieczór. Wypłata pensyi nastąpi z początkiem miesiąca.

Zwracamy uwagę, by inwalidzi i wdowy o wszelkie porady i informacye, jakoteż wypłaty pensyi i zapomóg zgłaszali się tylko **we czwartki i soboty.**

Równocześnie zwracamy uwagę, że informacyi wszelkiej udzielać się będzie tylko inwalidom mającym legitymacye członkowskie, zwracać się należy przeto do Grup i Związku celem otrzymania tejże.

Z życia partyjnego.

Posiedzenie Komitetu okręgowego. We wtorek 23 marca odbędzie się posiedzenie Komitetu okręgowego P. P. S. w Białej w Redakcyi „Wyzwolenia Społecznego". Wszystkich członków wybranych na Konferencyi Powiatowej obecność konieczna. Posiedzenie odbędzie się o godz. 5 popołudniu.

Baczność Komitety P. P. S.! W Sekretaryacie P. P. S. w Białej są do nabycia legitymacye partyjne na rok 1920. Wszystkie Komitety winne są nabyć nowe legitymacye celem zcentralizowania organizacyi. Legitymacye są wydawane przez Centralny Komitet P. P. S. w Warszawie.

W sprawie Święta majowego. Święto proletaryatu całego świata, dzień 1 Maja obchodzony będzie w tym roku przez klasę pracującą w Polsce z odpowiadającą chwili powagą i uroczystością. Organizacye partyjne powinny już teraz rozpocząć pracę przygotowawczą, aby manifestacye 1 Maja wypadły jak najwspanialej.

Na dzień 1 Maja ukażą się następujące wydawnictwa, które będą do nabycia w Sekretaryacie P. P. S. w Białej:

1. Jednodniówka Majowa,
2. Odezwa Majowa,
3. Zbiór pieśni robotniczych i rewolucyjnych,
4. Zbiór deklamacyi,
5. Afisz artystyczny,
6. Nalepki na okna,
7. Znaczek czerwony (gwoździk).

Wszystkie wydawnictwa należy zamawiać w Sekretaryacie P. P. S. w Białej najpóźniej do 15 kwietnia by można odpowiednią liczbę sprowadzić.

Towarzysze z gmin okolicznych powinni natychmiast zgłaszać swoje zamówienia ustnie lub listownie z wyszczególnieniem wydawnictw.

Zgromadzenie wszystkich członków konsumów robotniczych w Lipniku odbędzie się dnia 21 marca w lokalu p. Hulwy w Lipniku o godz. 3 popołudniu. Obecność wszystkich konieczna.

W sprawach organizacyi gospodarczych urządza zgromadzenia z ramienia P. P. S. w Białej tow. Grygierczyk z Hałcnowa, do niego też należy się listownie głosić.

Zgromadzenie publiczne. W sobotę 27 marca o godz. 5 popołudniu odbędzie się zgromadzenie publicznie w sali Sokoła w Białej. Towarzysze i towarzyszki zejdźcie się licznie. Sprawy nader ważne.

Sekretaryat P. P. S. w Białej.

Pokwitowanie.

Na fundusz prasowy „Wyzwolenia Społecznego" złożyli: N. N., Czechowice 10 K; Sz. W., Czechowice 20 K; robotnicy z fabryki „Garnczarni" 57 K 20 h.

Podziękowania.

Niniejszem dziękuję wszystkim Towarzyszom z Garnczarni, którzy w czasie mojej choroby przyszli mi z pomocą przez składkę udzieloną mi w rodzaju zapomogi. **J. Papla.**

Niniejszem dziękuję Towarzyszom z fabryki brykietów w Dziedzicach za składki w kwocie 238 K. **Beczała Józef**, Czechowice 522.

Od Redakcyi.

Wszystkich czytelników „Wyzwolenia Społecznego" prosimy o nadesłanie nam, jeżeli kto ma w posiadaniu, następujących numerów naszego pisma za stosownem wynagrodzeniem:

1, 2, 6, 7, 11 i 14 numer „Tygodnika Bialskiego" z roku 1919.

20, 23, 26, 27, 36, 45 i 51 i 2 numer „Wyzwolenia Społecznego".

Polska biblioteka! Towarzyszom podajemy do wiadomości, że polska część biblioteki okręgowej do ładu przyprowadzoną została i mogą z niej korzystać towarzysze, którzy wykazem poświadczą, że wyrównali wkładki do związku lub innej organizacyi. Wydawanie książek odbywa się w każdą środę od 6—8 godz. wieczorem w Domu robotniczym na Blichu.

Baczność Zarządy konsumów!

Zarząd powiatowego Związku gospodarczego w Białej wzywa konsumy należące do związku, by stosownie do uchwały Rady nadzorczej uzupełniły udziały **do 100 koron** każdego członka, a to najdalej do **1 lipca b. r.**

Kwoty te mają być najdalej do 5 lipca złożone w kasie związku. Upomina się konsumy, by do tego wezwania bezwarunkowo się zastosowały, bo inaczej nie mogą otrzymać ani towarów ze związku, ani kredytu z kasy powiatowego towarzystwa zaliczkowego.

Książeczki członkowskie. W administracyi „Wyzwolenia Społecznego" są do nabycia książeczki dla konsumów do wpisywania towarów.

Konsumy, które dotychczas u siebie nie wprowadziły takich książeczek, powinny to ze względu na dokładną kontrolę bezwarunkowo uczynić.

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Pająk, Biała. — Drukiem Gustawa Jenknera w Bielsku.